

Kultura i Wartości

ISSN 2299-7806

Nr 32 (2021)

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2020.30.249-254>

Słowo – etyka – osoba

Recenzja:

Etyka słowa. Wybór opracowań I, red. Jerzy Bartmiński,
Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk,
Jadwiga Puzynina (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017)

Dominika Dziurosz-Serafinowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-1084-1044>

Szkodzące zachowania językowe można wskazywać bez liku: plotka, oszczerstwo, obraza, zniewaga, pomówienie, kalumnia, potwarz, kłamstwo, donos czy nagłośniona ostatnimi czasy mowa nienawiści. Wymienienie, a tym bardziej omówienie tych fenomenów werbalnych jest nie lada wyzwaniem. Tym bardziej próba ich klasyfikacji i scharakteryzowanie źródeł ich szkodliwości jest już zadaniem niezwykle ambitnym. Takiej próby dokonują od kilku dekad polscy językoznawcy. Efektem ich pracy jest wyodrębnienie nowej dyscypliny – etyki słowa. Ta zaś podejmuje się zadania najśmielszego: postulowania i analizy norm oraz zasad dotyczących naszej mowy i pisma, które chroniłyby nas przed nieetycznością w komunikacji międzyludzkiej. Książka *Etyka słowa. Wybór opracowań I* jest pierwszą na rynku publikacją, która prezentuje zbiór artykułów od początków polskiej myśli o etyce słowa aż po czasy dzisiejsze. Nie jest to jednak przegląd historyczny, a nade wszystko taki, który próbuje przedstawić szereg zjawisk, procesów, myśli, koncepcji i refleksji, które doprowadziły w ostatnich dziesięcioleciach do tego, że zaczęto mówić o etyce słowa – na równie doniosłym poziomie co o etyce czynów. Choć w ręce czytelników

DOMINIKA DZIUROSZ-SERAFINOWICZ, magister, Uniwersytet Gdański; ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk, e-mail: dominika.dziurosz-serafinowicz@phdstud.ug.edu.pl; publikacja recenzyjna powstała w ramach stażu badawczego na Uniwersytecie w Żylinie (Słowacja) ufundowanego przez The National Scholarship Programme of the Slovak Republic i SAIA. n.o.

w 2014 roku trafiła niemal podręcznikowa publikacja *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa* Anny Cegięły, choć wiele zbiorów artykułów o etycznej komunikacji można znaleźć w publikacjach pod redakcją Jana Miodka czy Jadwigi Puzyrny, recenzowana książka jest na dzisiejszy stan wydawniczy publikacją najobszerniejszą, obejmującą artykuły na temat polskiej etyki słowa z okresu ostatniego półwiecza.

Książka podzielona jest na pięć głównych rozdziałów, które zbierają artykuły dotyczące kolejno: ogólnych problemów etyki słowa, różnych typów naruszeń etyki słowa, rodzajów nieetycznych zachowań językowych, etyki słowa w nauce, edukacji, mediach i polityce oraz słów ważnych dla etyki komunikacji. Zbiór został opracowany przez Zespół Etyki Słowa powołany przez Radę Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

W tej recenzji chcę się skupić na tym, w jaki sposób polscy językoznawcy próbują zbudować etykę słowa, jak ją definiują, określają i rozumieją.

Wydaje się, że punktem wyjścia rozważań dotyczących etyczności wypowiedzi jest dostrzeżenie, że słowo może posiadać wielką moc – wpływającą zarówno niszcząco, jak i budująco na człowieka. Jak pisze jedna z pionierek polskiej etyki słowa – Jadwiga Puzyrny:

Słowo jest człowiekowi zadane, a jego istotny kształt zależy od ludzkiej osobowości. Ale też odwrotnie – kształtowanie się ludzkiej osobowości zależy od jakości słowa, którym się człowiek zwykł posługiwać. Zależy od tego, jaką rangę ma to słowo w jego życiu, jak łączy się w nim to, co jest „literą”, z tym, co jest „duchem”, czy istnieje związek pomiędzy słowem i sumieniem człowieka” (s. 18).

Polscy etycy słowa widzą możliwość zależności nie tylko między słowem a klasycznie rozumianą duszą człowieka, lecz także między słowem i międzyludzkimi relacjami. Stanisław Gajda wskazuje, że język może być traktowany jako narzędzie budowy takowych, i jak podkreśla: „Przy pomocy słów można budować w stosunkach ludzkich nie tylko agresję i nienawiść, lecz również życzliwość i miłość” (s. 218). Źródłem rozważań nad etycznością naszej mowy jest więc związek między tym, co wyrażamy w określonym języku i następnie kierujemy ową wypowiedź do drugiego człowieka a tym, w jakiej sytuacji moralnej go stawiamy. Anna Cegięła pisze: „Zachowania językowe analizujemy jako przejaw stosunku do Drugiego. Ten Drugi jest jakoś wyobrażony, czegoś od niego oczekujemy i mamy wobec niego powinności” (s. 52). Z założenia więc język jest w tym ujęciu rozumiany jako narzędzie komunikacji z drugim człowiekiem, a więc w duchu *lingua ac communitas*. Andrzej

Bogusławski podkreśla, że to właśnie dialog jest zasadniczą formą bytowania języka (por. s. 123). Wtórzuje mu Leszek Bednarczuk, który twierdzi: „Podstawową funkcją języka jest komunikacja wykorzystująca dialog jako główną formę wypowiedzi” (s. 104). Stąd też rodzi się możliwość mówienia o etyce słowa – a więc zarówno o analizie fenomenów werbalnych jako fenomenów moralnych, jak i następnie możliwość budowania norm, które mogłyby regulować zachowania słowne. Polscy etycy stwierdzają: „Nie mamy dziś wątpliwości co do tego, że język może zubożać ludzką duchowość, horyzont poznawczy, może wypaczać obraz rzeczywistości” (s. 16), a co za tym idzie, otwierają drzwi do etyki słowa, która mogłaby właśnie chronić przed zubożeniem ludzkiej duchowości, zawężaniem horyzontów poznawczych czy wypaczaniem obrazu rzeczywistości. Niemniej, w budowaniu etyki słowa element komunikacyjny jest najważniejszy – a więc wytworzenie norm regulujących stosunek między nadawcą komunikatu a jego odbiorcą. Jak twierdzi Andrzej Markowski: „Tak więc etyka kontaktu językowego zakłada określoną postawę nadawcy tekstu wobec jego odbiorcy oraz (co najmniej istotne) właściwy stosunek odbiorcy tekstu do jego nadawcy. Podstawą etyki słowa jest podmiotowe, a nie instrumentalne traktowanie się partnerów dialogu, to znaczy wzajemne szanowanie się, uwzględnianie własnych poglądów, przyzwyczajień itd. Mówiąc najogólniej, etyka słowa zakłada szczerą intencję nadawcy tekstu i brak podejrzliwości tego, kto ten tekst odbiera” (s. 134). I tak, w paradygmacie podmiotowego traktowania człowieka – w przeciwieństwie do paradygmatu utylitarne – oraz w duchu filozofii dialogu Anna Cegieła formułuje trzy zasady etycznego użycia języka:

1. zachowania wymiaru osobowego człowieka, czyli niedehumanizowania;
2. uwzględniania tożsamości i wielowymiarowości człowieka;
3. poszanowania jego autonomiczności (suwerenność) (por. s. 52).

Podobnie w *Słowie wstępnym* czytamy: „przyświeca nam idea szanowania ludzkiej godności w każdym człowieku, życzliwego rozumienia każdej inności, i bezwzględniego przestrzegania w komunikacji prawdy dającej się uzasadnić empirycznie” (s. 10). Ostatecznie więc w etyce słowa polskich językoznawców będzie chodziło o człowieka, wraz ze światem jego wartości, jego godnością osobistą i sumieniem. Anna Cegieła konstatuje: „Język, którego używamy zgodnie z normami etycznymi, chroni ludzką godność i pozwala członkom wspólnoty zachować tożsamość i poczucie wartości” s. 65. W etyce słowa będzie więc chodziło o człowieka i zachowanie euroatlantyckich wartości w jego życiu, które to wartości kształtowane są natomiast przez język. Anna Pajdzińska i Jadwiga Puzynina piszą jasno i wyraźnie:

Jeśli mówimy o etyce słowa, to – używając sformułowania bardziej precyzyjnego – chodzi nam o etykę komunikacji międzyludzkiej oraz etykę stosunku do dobra kultury, jakim jest język, inaczej – o uporządkowany zbiór postulatów dotyczących takiego posługiwania się językiem i takiego stosunku do języka, który prowadzi do dobra” (s. 26).

Mamy więc te dwa elementy: kształtowanie języka wedle wartości i kształtowanie wartości przez i w języku. Jerzy Bartmiński wyraża to w ten sposób: „Język nie tylko sam jest obiektem wartościowania (*piękny, giętki, wulgarny, prostacki...*), jest nie tylko narzędziem wartościowania (*ktoś mówi, wrzeszczy, bluzga, bełkocze...*), ale jest też źródłem informacji o wartościach” (s. 43). I dalej wskazuje: „Szukając podstaw aksjologicznych dla etyki słowa na drodze empirycznej możemy postępować trzema drogami: - sięgać do ważnych tekstów kultury, np. wiążących dokumentów prawnych o najwyższej randze; - odwoływać się do opinii publicznej; - oprzeć się na danych samego języka i rekonstruować „językowy obraz wartości” (s. 41). Postuluje przy tym: „Prace nad zasadami etyki słowa, nad warunkami i zakresem ich stosowania, jeśli nie mają pozostać zapisem «pobożnych życzeń», powinny w szerszym stopniu uwzględniać doświadczenie potoczne, tj. poczucie tego, co w językowym porozumiewaniu się jest dobre, a co nie” (s. 39). Wskazując na metody uprawiania etyki słowa, Bartmiński podkreśla więc zarówno ich wymiar praktyczny i empiryczny (badania mowy potocznej, tekstów kultury), jak i teoretyczny. Teoretyczną podstawą etyki słowa dla niego jest zaś teoria aktów mowy (ang. *Speech Act Theory*) która ugruntowuje to, że „za wypowiedzanie słów ponosi się odpowiedzialność podobną jak za działanie” (s. 41). W konsekwencji, Jerzy Bartmiński pisze:

Całość analizy nazw mówienia ustanowiła, iż: „W świetle danych językowych „dobry komunikator” to ktoś, kto: „(1) w aspekcie interakcyjnym: dostrzega odbiorcę (adresata) i liczy się z nim jako partnerem, szanuje go, nawiązuje kontakt, umie słuchać, dialoguje; (2) w aspekcie modalnościowym wypowiada się z jasno rozpoznawalną intencją, tzn. jego wypowiedzi odbierane są albo jako prawdziwe, albo niepodpadające pod kryteria prawdy/fałszu (stanowiące rodzaj gry językowej, np. żartu); (3) w aspekcie treści: komunikuje treści sensowne, znaczące; dba o zrozumiałość przekazu; (4) w aspekcie formy – mówi starannie i wyraźnie, nie za głośno i nie za szybko, głosem „naturalnym”, płynnie; nie poraża wielością słów, ale też nie jest skąpy w słowach (s. 46).

Inne zasady, które zostały dotychczasowo wypracowane w ramach polskiej etyki słowa, były i są formułowane przez wielu polskich językoznawców. Anna

Wierzbicka wskazuje trzy takie zasady: „1. Mów prawdę, 2. Mów jasno, 3. Mów życzliwie” (s. 68). Jadwiga Puzynina i Anna Pajdzińska wypracowały negatywne i pozytywne maksymy etycznej mowy dotyczące i nadawcy komunikatu, i jego odbiorcy. Wersja „na nie” mówi:

1) jako nadawca: nie krzywdzić drugiego człowieka ani też grup społecznych słowem wrogim, poniżającym, raniącym; nie okłamywać innych, nie manipulować nimi za pomocą półprawd, pochlebstwa, demagogii, szantażu; 2) jako odbiorca: nie zrywać dialogu, nie zamykać się na słowo innych, nie przyjmować go z góry powziętymi uprzedzeniami; jednocześnie jednak nie być naiwnym w odbiorze komunikatów, zdawać sobie sprawę z możliwości okłamywania i manipulacji. Zasady „na tak” to: 1/ jako nadawca: mówić tak, by partnerzy czuli się bezpiecznie i mieli świadomość akceptacji; mówić to, co się uważa za prawdę, chyba że przemilczenie lub nawet kłamstwo są uzasadnione dobrem innych; mówić tak, by nie utrudniać partnerowi rozumienia i nie denerwować go brakiem poprawności lub snobizmem językowym; 2/ jako odbiorca: wysłuchiwać innych z dobrą wolą, choć bez naiwności, starając się rozumieć ich racje (s. 27).

Marek Kochan, wymieniając cechy tzw. debaty gdańskiej, wskazuje na: „istotność, dostępność, otwartość, orientację na dobro wspólne, orientację na konsensus, szacunek dla innych uczestników, język służący porozumienia (por. s. 207). Andrzej Markowski, analizując podstawowe normy etyczne mowy, stwierdza: „Pierwszą zasadą etyki słowa jest danie możliwości wyboru: między mówieniem (pisanie) a milczeniem i między odbiorem a świadomym nieodbieraniem komunikatu językowego” (s. 134). Agata Małyńska wskazuje natomiast:

Komunikacja ma charakter etyczny, jeśli jej uczestnicy mają na względzie dwie podstawowe wartości: prawdę oraz poznanie. Prawda to adekwatność do opisywanej rzeczywistości. Poznanie natomiast powinno służyć zrozumieniu tej rzeczywistości i ukształtowaniu etycznie aktywnej postawy, polegającej na akceptacji myślenia i światopoglądu rozmówców (s. 520).

Jerzy Bartmiński podsumowuje:

etyka słowa/mowy/dyskursu – rozumiana jako zbiór zasad językowego obcowania, podlegających kodyfikacji powinna: - w sferze interakcyjnej – respektować postulat szacunku dla partnera, gotowość słuchania i dialogowania; - w sferze poznawczej – respektować konwencje pozwalające odróżniać mówienia serio (podpadające pod

kryteria prawdy/fałszu) od różnych wersji językowych gier (żartów), postulatów i hipotez, niepoddających się weryfikacjom prawdziwościowym; - w sferze formalno-językowej – respektować zalecenia wynikające z rekonstruowanego „wzorca dobrego mówienia” (s. 49).

Polscy etycy słowa wskazują także na różne rodzaje nieetycznych zachowań, jak agresja językowa, obelga, obraza, zniewaga, pomówienie, kalumnia, oszczerstwo, potwarz, plotka, donos, brutalizacja języka, etykietowanie, stygmatyzacja, stereotypizacja, depersonifikacja, wulgaryzacja, manipulacja, dezinformacja. Książka zawiera również wiele analiz dotyczących nowomody, poprawności politycznej, etyki dziennikarskiej, a więc szeroko rozumianej komunikacji publicznej, zarówno tej medialnej, jak i internetowej. W książce znajdziemy również liczne analizy tekstów publicystycznych, wypowiedzi politycznych i materiałów dziennikarskich, jak również tych z forum internetowych i mediów społecznościowych. Nie brakuje także analiz tekstów literackich, głównie poetyckich. Można w niej również znaleźć wiele interesujących rozważań w duchu klasycznych rozważań nt. języka, jak retoryka, erystyka, sztuka perswazji, istota kłamstwa czy etykieta i grzeczność językowa. W wielu miejscach publikacji znajdziemy rozważania typowe dla filozofii języka, kultury słowa czy językoznawstwa, przez co wydanie nie zawęży się jedynie do badań dotyczących etyki słowa.

Etyka słowa. Wybór opracowań I jest więc monografią niezwykle bogatą, zawierającą profesjonalny wielogłos językoznawczy występujący pod szlachetną baturą etyki słowa. To, czego brakuje tej kompozycji, to głos krytyczny, który poprzez wprowadzenie elementu dysharmonii, wzmocniłby całościową wartość argumentacyjną tego wydania. Być może jednak taki głos otrzymamy w kontynuacji tego wyboru, bowiem zgodnie z tytułem publikacji, jest to dopiero pierwsza część opracowań poświęconych polskiej szkole etyki słowa.

Information about Author

DOMINIKA DZIUROSZ-SERAFINOWICZ, Master of Arts, University of Gdańsk, ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk, e-mail: dominika.dziuros-serafinowicz@phdstud.ug.edu.pl; the published review is part of my research stay at the University of Žilina (Slovakia) funded by The National Scholarship Programme of the Slovak Republic and SAIA, n.o.

